

Przed nami mecz o być albo nie być w dalszej walce o Ligę Mistrzów. Już w niedzielne popołudnie zespół Luisa Enrique zmierzy się w derbowym pojedynku z Lazio. Stawką obok panowania w Rzymie przez przynajmniej następne pół roku, są jakże ważne trzy punkty w batalii o Ligę Mistrzów, rozgrywki, które powoli uciekają Romie. Jeśli Giallorossi chcą przedłużyć marzenia muszą w niedzielę wygrać. Gości tego meczu, którzy są w tabeli w komfortowej sytuacji, zadowoli najpewniej remis. Jak zawsze, będzie się działo!

Historia derbowych pojedynków sięga oczywiście pierwszego sezonu Serie A (jako jedna liga), czyli sezonu 1929/1930. Wówczas to, w pierwszych ligowych derbach Rzymu lepsi okazali się Giallorossi, którzy dzięki bramce Volka pokonali Lazio 1-0. Od tamtej pory obydwie ekipy spotykały się ze sobą w lidze 137 razy. 48 meczy wygrała Roma, 35 - Lazio, a 54 spotkania kończyły się podziałem punktów (bilans bramek: 167-130). Jeżeli chodzi o spotkania „domowe” Romy, to stosunek wygranych do porażek wynosi: 25 do 12 dla Giallorossich. Jako, że derby to spotkania bardzo specyficzne i zawsze kierują się własnymi prawami wiadomo nie od dzisiaj. Analizując ostatnie 15 lat pojedynków o prymat w stolicy można by spokojnie dojść do takich właśnie wniosków. W latach 1994-1998 Giallorossi nie mogli pokonać Lazio w 10 kolejnych spotkaniach (8 w Serie A). Sytuacja ta powtórzyła się w latach 2000-2004, z tym, że tym razem to zespół Romy nie przegrał 10 kolejnych meczy derbowych (8 w Serie A). W kolejnych sezonach obydwa zespoły dzieliły się zwycięstwami. Lazio było lepsze w meczach w roli gospodarza, podobnie jak Roma. „Nowa era”, jeśli chodzi o pojedynki derbowe nadeszła wraz z pojawieniem się Claudio Ranieriego w Rzymie. Nowy trener rozpoczął batalie derbowe od wygranej 1-0 i także zwycięstwem je skończył. Roma pod batutą Ranieriego wygrała wszystkie cztery mecze derbowe, trzykrotnie zwyciężając w Serie A, a raz 1/8 Coppa Italia. Serię wygranych w derbach Rzymu przedłużył Vincenzo Montella, pod którego batutą Roma pokonała w marcu zeszłego roku Lazio 2-0. Autorem obydwu trafień w meczu okazał się Francesco Totti, który przełamał tym samym sześćoletnią niemoc w trafianiu do bramki lokalnego rywala. Pomimo tego, Il Capitano pozostaje z liczbą ośmiu trafień najlepszym strzelcem w derbach z obecnie grających piłkarzy. Od Marco Delvecchio dzieli go jedno trafienie, a od Dino Da Costy - trzy. Serię pięciu derbowych zwycięstw z kolei przerwał mecz z piątej serii spotkań obecnego sezonu. Prowadzona już przez Luisa Enrique Roma uległa Lazio 1-2, choć do remisu było blisko. Zwycięskiego gola zdobył w doliczonym czasie gry Klose. Wynik otworzył w 4 minucie Osvaldo. Tuż po przerwie z boiska za czerwoną kartkę wyleciał Kjaer, a karnego na gola zamienił Hernanes. Wracając jeszcze do statystyk, Lazio nie wygrało z Romą w roli gościa od 21 stycznia 1998 roku, a więc od 14 lat. Jak policzono, Giallorossi nie przegrali jako gospodarz w derbach od 5156 dni! Od tamtej pory, Roma wygrała jako gospodarz 10 spotkań (dwa w Coppa Italia), a 5 kończyło się remisem. Także na „wyjazdowy punkt w

derbach, Lazio czeka od pięciu lat. Ostatnie pięć „domowych” derbów Romy kończyło się wygranymi

Seria domowych pojedynków derbowych bez porażki:

1998-1999: ROMA-LAZIO 3-1 Delvecchio, Delvecchio, Vieri, Totti,.
1999-2000: ROMA-LAZIO 4-1 Delvecchio, Montella, Delvecchio, Montella, Mihajlovic.
2000-2001: ROMA-LAZIO 2-2 Batistuta, Delvecchio, Nedved, Castroman.
2001-2002: ROMA-LAZIO 2-0 Delvecchio, Totti.
2002-2003: ROMA-LAZIO 1-1 Stankovic, Cassano.
2002-2003: ROMA-LAZIO 1-0 (Coppa Italia) Montella.
2003-2004: ROMA-LAZIO 2-0 Mancini, Emerson.
2004-2005: ROMA-LAZIO 0-0
2005-2006: ROMA-LAZIO 1-1 Totti, Rocchi.
2006-2007: ROMA-LAZIO 0-0
2007-2008: ROMA-LAZIO 3-2 Rocchi, Vucinic, Mancini, Perrotta, Ledesma.
2008-2009: ROMA-LAZIO 1-0 Baptista.
2009-2010: ROMA-LAZIO 1-0 Casetti.
2010-2011: ROMA-LAZIO 2-1 (Coppa Italia) Borriello, Hernanes, Simplicio.
2010-2011: ROMA-LAZIO 2-0 Totti, Totti.

Cóż tu dużo pisać, niedzielne spotkanie będzie dla Giallorossich ostatnią szansą do zaistnienia w tym sezonie w walce o Ligę Mistrzów. Będzie to ostatni dzwonek dla ekipy Luisa Enrique do powrotu do walki nie tylko o pewien prestiż, ale także o grube miliony, które wiążą się ze startem w europejskiej elicie. Stawka jest więc wysoka. Żeby jednak tego dokonać, po ewentualnej wygranej w derbach z Lazio będzie trzeba też zacząć wygrywać na wyjazdach. To akurat jest w tym roku piętą Achillesową drużyny Luisa Enrique. Trzy łatwe i przykre porażki (plus jedna w Coppa Italia) i szczęśliwy remis z Catanią to za mało, aby myśleć o walce o trzecie miejsce. Zespół Enrique zdobył w nowym roku na obcym terenie tylko jedno oczko, przez co pozostał praktycznie z taką samą stratą do trzeciego miejsca, jak na zakończenie 2011 roku. Wówczas było to osiem punktów, dziś jest siedem. Jeszcze w ostatni niedzielny poranek wydawało się, iż Giallorossi ruszą na dobre w pogoni za Lazio i Udinese Wygrana z 24 kolejki z Parmą i potknięcia wspomnianych rywali przybliżyły Romę na cztery punkty do rywali. Niestety, w niedzielne popołudnie zespół Romy został rozjechany w Bergamo przez Atalantę, zaliczając chyba najgorszy występ w sezonie, a na pewno gorszy od tego sprzed trzech tygodni z Sardynii, gdzie były przynajmniej okazji do zdobycia bramek.

Wszystko zaczęło się jeszcze na dwie godziny przed spotkaniem, gdy z meczowej

osiemnastki wykluczony dyscyplinarnie został Daniele De Rossi, a na boisku zastąpił go debiutujący w pierwszej jedenastce Marquinho. Już pierwsza podbramkowa akcja Atalanty, gdzie Marilungo trafił w słupek wskazywała, iż może dojść do powtórki z Sardinii. Niestety, Luis Enrique ponownie ustawił wysoko zespół i dwie łatwe kontry doprowadziły do straty dwóch bramek. Niestety, jak dobrze wiemy, Roma takich pojedynków nie wygrywa. Przed meczem z Atalantą zdarzyło się 10 oficjalnych meczów, gdy zespół tracił pierwszy gola i tylko z Bologną udało się zremisować. Tak też było tutaj. Co prawda z przypadkowej akcji kontaktowego gola zdobył Borini, jednak tuż po przerwie rywal podwyższył na 3-1. Przy takim obrocie spraw i boiskowej niemocy pojawiła się frustracja. Najpierw z boiska wyrzucony został Osvaldo, a po kwadrans po голу na 4-1 swój udział w zawodach zakończył Cassetti. Giallorossi nie po raz pierwszy w sezonie nie wytrzymali ciśnienia i obok drużynowej kompromitacji w postaci wyniku 1-4 zaliczyli też kilka personalnych wpadek. Wieczorem swoje mecze wygrały Lazio i Udinese i wszystko wróciło do punktu wyjścia sprzed dwóch kolejek, z tym, że kolejne dwie serie spotkań uciekły z kalendarza.

Dr Jekyll i Mr Hide to dwa zupełnie inne oblicza Romy w nowym roku. U siebie zespół potrafi kolekcjonować ważne punkty, wygrywając i najczęściej nie tracąc bramek. Na wyjazdach pojawia się katastrofa. Drużyna dużo traci, nie potrafiąc często jak w Sienie czy Bergamo stworzyć bramkowych sytuacji. Gdzie leży przyczyna? Wielu mówi, iż Luis Enrique popełnia wciąż de same błędy, korzystając co mecz z tej samej taktyki, zamiast pracować pod kątem rywala. Być może jest to prawda. W domu jakoś wychodzi, na wyjazdach jest tragicznie. Prze to zespół ma na koncie w tym sezonie aż 9 ligowych porażek, a więc w nieco ponad 1/3 meczy. Jedyny plus to ten, iż w niedzielę podopieczni Enrique zagrają w roli gospodarza, a na Olimpico wiedzie się Romie w nowym roku dobrze. Giallorossi pokonali tu w ostatnim czasie Parmę i Inter oraz zremisowali z Bologną. Ogółem na własnym boisku legitymują się bilansem 7 zwycięstw, 3 remisy i 2 porażki. Ostatnia przegrana na Olimpico pochodzi jednak z października, gdy trzy punkty wywiózł Milan. U siebie Giallorossi zdobyli 24 gole i 11 stracili.

W ślady Giallorossich idzie w ostatnim czasie Lazio. Biancocelesti wygrywają na Olimpico, a przegrywają na wyjazdach. W nowym roku zespół Lazio wygrał wszystkie cztery ligowe spotkania w Rzymie, z koeli na wyjazdach przegrał trzy razy i wygrał raz 3-0 z Chievo. Od tamtej wygranej minął jednak miesiąc. W międzyczasie Lazio przegrało też dwa mecze 1/16 finału Ligi Europejskiej z Atletico i odpadło z dalszej rywalizacji. Czarę goryczy w Rzymie przelała niedawna przegrana 1-5 z Palermo, po której do dymisji podał się Eduardo Reja. Dymisji nie przyjął jednak Claudio Lotito i był trener Napoli zatrzymał swoją posadę. Do pewnego czasu drużyna Lazio była najlepiej spisującym się zespołem na wyjazdach, dopóki nie przysłała przegrana z Interem oraz Genoą i wspomnianym Palermo. Z Genoą zespół

Biancocelestich przegrywał już 0-3, aby w osłabieniu liczebnym doprowadzić ostatecznie do wyniku 2-3. Jeszcze lepsze wrażenie pozostawili po sobie podopieczni Reji w domowym meczu z Ceseną, gdzie przegrywali 0-2, grali w dziesiątkę i potrafili wygrać ostatecznie 3-2. Pokazuje to, iż zespół Reji potrafi podnieść się w trudnej sytuacji. Jednym z mocniejszych uderzeń Biancocelestich w ostatnim czasie jest wygrana 2-0 z Mialnem. Ogółem zespół Reji zdobył w ostatnich pięciu meczach dziewięć oczek, co pozwoliło zrównać się w tabeli z Udinese, które tych punktów zdobyło siedem.

Sezon pokazał też, że kluczową postacią jest w Lazio Mirosław Klose. Niemiec zdobył do tej pory 13 goli, a większość z nich zapewniała drużynie punkty, jak choćby trafienie z ostatniej niedzieli, dające skromne zwycięstwo 1-0 z Fiorentiną. Nie zapominajmy też, że Klose strzelił zwycięskiego gola w pierwszym meczu derbowym. Bez Klose zespół Reji byłby prawdopodobnie w chwili obecnej niżej w tabeli niż Roma. Oczywiście trudno przypisywać wszystkie zasługi jednego zawodnikowi. Dobre recenzje, przynajmniej do pewnego czasu, zbierał Marchetti. Niezawodny był do tej pory Hernanes. Dobrze Lichsteinera zastąpił na prawej stronie Konko. Choć Lazio podupało jak wspomnieliśmy w ostatnim czasie jeśli chodzi o występy wyjazdowe, to wciąż legitymuje się trzecim po Milanie i Juventusie bilansem w lidze. Podopieczni Reji odnieśli 6 wyjazdowych zwycięstw, 2 remisy i 4 porażki, z czego 3 ponieśli w czterech ostatnich meczach na obcym boisku. Zespół Lazio ma bardzo zbliżony bilans bramkowy do Romy. Giallorossi strzelili w tym sezonie o jednego gola więcej i stracili dwie bramki mniej.

Forma Romy:

26 lutego, 25 kolejka Serie A: Atalanta – ROMA 4-1 (Borini)

19 lutego, 24 kolejka Serie A: ROMA – Parma **1-0** (Borini)

13 lutego, 23 kolejka Serie A: Siena – ROMA 1-0

8 lutego, 18 kolejka Serie A: Catania – ROMA 1-1 (De Rossi) - zaległy

5 lutego, 22 kolejka Serie A: ROMA – Inter **4-0** (Juan, Borini x2, Bojan)

Forma Lazio:

26 lutego, 25 kolejka Serie A: LAZIO – Fiorentina **1-0** (Klose)

23 lutego, 1/16 LE: Atletico - LAZIO 1-0

19 lutego, 24 kolejka Serie A: Palermo - LAZIO 5-1 (Kozak)

16 lutego, 1/16 LE: LAZIO - Atletico 1-3 (Klose)

9 lutego, 23 kolejka Serie A: LAZIO - Cesena **3-2** (Hernanes, Lulic, Kozak)

Giallorossi pojawią się w derbach osłabieni stratą Osvaldo i Gago. Brak zawodników w tak ważnym meczu to jednak nie wina kontuzji, a ich zachowań, które doprowadziły do kartkowych wykluczeń. Osvaldo odpocznie zresztą od gry na dwa mecze, podobnie jak inny zawieszony piłkarz - Marco Cassetti. Gago odpada na derby w wyniku kumulacji żółtych kartek. W tygodniu pewne problemy natury fizycznej dosięgły Tottiego, Simplicio i Pjanica, jednak jak pokazał piątkowy trening, wszyscy powinni być gotowi na niedzielne spotkanie. Najważniejszym „wzmocnieniem” powinien być jednak powrót wykluczonego w Bergamo z powodów dyscyplinarnych De Rossiego. Jeśli oczywiście nie powtórzy się incydent z ostatniej niedzieli, gracz z numerem „16” zajmie miejsce w środku pola i będzie kierował poczynaniami swoich kolegów. Za jego plecami powinna wystąpić najlepsza obecnie para środkowych obrońców: Juan-Heinze. Brazylijczyk został oszczędzony w końcówce meczu w Bergamo, gdy porażka była już pewna, gdyż był zagrożony zawieszeniem. Na bokach obrony Enrique wybierze z trójki Rosi-Taddei-Jose Angel i najpewniej będzie to pierwsza dwójka. Największym znakiem zapytania obarczona jest jedna wolna pozycja w środku pola. Tu Hiszpan wybierze kogoś z czwórki Greco-Simplicio-Marquinho-Perrotta. Na dzień dzisiejszy trzeba dawać każdemu z tych graczy po 25% szans. W przodzie, po kartkowym zawieszeniu wraca Totti, a pewniakiem do występu u jego boku jest Borini. Być może w obliczu słabej formy Lameli, Luis Enrique postawi tym razem na Bojana.

O ile w Romie problem stanowią zawieszenia, o tyle w Lazio sen z powiek Eduardo Reji spędzają kontuzje. Tylko w ostatnim meczu z Fiorentiną, ze składu z powodu urazów wypadli Lulic i Zauri. Kontuzjowani są wciąż również Radu, Konko i Stankevicius, który mógłby również wystąpić na boku obrony. Mówi się, iż Konko może wykurować się na niedzielne spotkanie, choć jak na razie do pełnej dyspozycji trenera pozostają na skrzydłach jedynie najczęściej pomijani w tym sezonie Scalon i Garrido. Również z powodu kontuzji nie mogą grać Cana, Rocchi i Brocchi. W obliczu dużych osłabień na bokach obrony, dobrą wiadomością dla trenera Reji stanowią powroty po zawieszeniach za kartki Matuzalema i Diasa.

Przypuszczalny skład Romy:

Stekelenburg

Rosi Juan Heinze Taddei

Pjanic De Rossi Marquinho

Totti

Borini Bojan

Kontuzjowani: Burdisso

Zawieszeni: Osvaldo, Gago, Casetti

Zagrożeni zawieszeniem: Juan, Casetti

Poza składem: Cicinho

Przypuszczalny skład Lazio:

Marchetti

Scaloni Biava Dias Garrido

Ledesma Matuzalem

Gonzalez Hernanes Mauri

Klose

Kontuzjowani: Brocchi, Lulic, Rocchi, Stankevicius, Cana, Radu, Zauri, Konko

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Radu, Dias, Hernanes, Candreva

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny mecz poprowadzi **Mauro Bergonzi**, dla którego będą to drugie derby Rzymu w karierze, ale pierwsze w Serie A. Wspomniany arbiter prowadził bowiem pojedynki obydwu drużyn w zeszłym sezonie Coppa Italia, gdy w 1/8 finału Giallorossi wygrali 2-1. Bergonzi prowadził do tej pory 10 spotkań z udziałem Romy, a ich bilans to 7 wygranych (wszystkie na Olimpico), 1 remis i 2 porażki (Napoli i Inter). Bergonzi prowadził w tym sezonie domowy pojedynek Romy z Palermo (1-0), gdzie premierowe trafienie w Serie A zaliczył Lamela. Wspomniany arbiter sędziował też pojedynek Giallorosisch z Messiną 19 marca 2006 roku, gdzie De Rossi przyznał się do zdobycia gola ręką,
- Roma nie przegrała derbów w roli gospodarza od 1998 roku (dokładnie 5156 dni, odnosząc od tamtej pory dziesięć zwycięstw i pięć remisów), jest to rekord wszech czasów, jeśli chodzi o domową serię bez przegranej w pojedynkach z Lazio,
- Roma legitymuje się serią 5 wygranych z rzędu jako gospodarz w meczach derbowych i szóstą wygraną może ustanowić rekord wszech czasów pod tym względem,
- Francesco Totti jest najlepszym strzelcem z aktualnie grających piłkarzy, jeśli chodzi o pojedynki derbowe, Il Capitano brakuje po jednym trafieniu do Marco Delvecchio i Dino Da Costy. Ten drugi dołożył też dwa trafienia derbowe w Coppa Italia,
- Roma to w tym sezonie zespół, który zdobył najwięcej goli w pierwszym kwadransie gry (w sumie 9),
- Lazio z kolei przeciwnie. To zespół, który w pierwszym kwadransie stracił w tym sezonie obok Genoi najwięcej bramek (w sumie 8),
- 11 - w tylu oficjalnych spotkaniach w tym sezonie Giallorossi tracili jako pierwsi gola. 10 z tych spotkań zakończyło się porażką, a tylko w domowym pojedynku z Bologną udało się ugrać remis.

W niedzielę dla Romy liczy się tylko zwycięstwo. Po pierwsze jest to ostatni dzwonek do włączenia się do walki o trzecie miejsce. Po drugie, nawet jeśli cały sezon zakończy się dla Romy fatalnie, dobrze by było, gdyby drużyna pozostawiła po sobie chociaż ślad w postaci zwycięstwa w derbach. Dla Giallorossich w niedzielę liczy się tylko wygrana. Większy komfort przed niedzielnym meczem ma Lazio, które zadowoli dwa wyniki, oczywiście wygrana, ale także remis. Przy podziale punktów Biancocelesti utrzymają siedmiopunktową przewagę nad Romą, a do końca sezonu pozostanie 13 spotkań.

Ostatnie spotkania zespołów:

16.10.2011 Lazio - ROMA 2-1 (Hernanes, Klose - Osvaldo)

13.03.2011 ROMA - Lazio **2-0** (Totti **x2**)

19.01.2011 ROMA - Lazio **2-1** (Borriello, Simplicio - Hernanes)

07.11.2010 Lazio - ROMA **0-2** (Borriello, Vucinic)

18.04.2010 Lazio - ROMA **1-2** (Rocchi - Vucinic **x2**)

Autor: abruzzo